

**PROTOKÓŁ NR VIII/24**  
**Z VIII NADZWYCZAJNA SESJI RADY MIASTA ŻYRARDOWA**  
**Z DNIA 30 WRZEŚNIA 2024 r.**

Stan Rady – 21 radnych

Obecnych – 19 radnych

Nieobecni: radny Grzegorz Obłąkowski, radny Krzysztof Skrobisz.

**PORZĄDEK OBRAD:**

1. Otwarcie obrad.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Ocena sytuacji stanu bezpieczeństwa w mieście w związku z wydarzeniami dotyczącymi pojawienia się tzw. patroli obywatelskich i zajściami prowokowanymi przez uczestników tych grup.
5. Zamknięcie obrad.

**Ad 1., 2. i 3.**

W dniu 30 września 2024 r. o godz. 16.07 w Resursie w Żyrardowie rozpoczęły się obrady VIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Żyrardowa. Ich otwarcia dokonał Przewodniczący Rady Miasta Żyrardowa Ryszard Mirgos, który stwierdził prawomocność obrad. Do przedłożonego porządku obrad nie zgłoszono uwag.

**Ad 4.**

Przewodniczący Rady Miasta Ryszard Mirgos przypomniał o wydarzeniach z 21 września 2024 r., kiedy to w Żyrardowie zebrała się grupa osób, która postanowiła przejść przez miasto jako tzw. patrol obywatelski. W wyniku sporów z obcokrajowcami zaczęła się wymiana zdań, a następnie część grupy tzw. patrolu obywatelskiego próbowała wdrzeć się do budynku, w którym zamieszkiwali obcokrajowcy, którzy z kolei usiłowali odeprzeć atak używając m.in. gaśnic proszkowych. Według przekazu medialnego w wyniku potyczki doszło do zdemolowania wnętrza hostelu, wyłamania drzwi i okien, pobicia kilku cudzoziemców. Nie wiadomo, kto był sprawcą tego działania, czy byli to uczestnicy tzw. patrolu obywatelskiego, czy element chuligański, który dołączył do patrolu. Dodał, że osoby zaatakowane zrezygnowały z pracy w jednej z lokalnych firm.

Pani insp. Edyta Marczevska, Komendant Powiatowy Policji w Żyrardowie, poinformowała, że w sprawie zajścia z 21 i 22 września w Prokuraturze Rejonowej w Żyrardowie zostało wszczęte śledztwo z art. 119 Kodeksu karnego. Śledztwo wszczęto po zgromadzeniu części materiałów, tj. zapisów monitoringu. Do aktów agresji doszło w sobotę, niedziela przebiegła spokojniej (odbyły się niezgłoszone przemarsze). Przemarsze odbyły się po terenie miasta, do grupy 30–50 osób

dołączały inne osoby, w punkcie kulminacyjnym była to grupa licząca nawet 150 osób. Zaznaczyła, że wiedzę o sobotnim zdarzeniu funkcjonariusze powzięli z internetu, do dyspozycji były wówczas cztery patrole, siedmiu policjantów operacyjnych. W ciągu godziny było dziewięć interwencji oprócz zabezpieczenia przemarszu. Do sytuacji agresywnej doszło pomiędzy obywatelami Polski a obywatelami innego kraju.

Radny Ryszard Mirgos zapytał, czy wskaźnik przestępstw popełnianych w Żyrardowie przez cudzoziemców jest wyższy niż tych popełnianych przez statystycznego Polaka.

Pani insp. Edyta Marczevska poinformowała, że na terenie całego powiatu zamieszkuje wiele tysięcy cudzoziemców, pracujących np. w firmach logistycznych, na magazynach. Są to osoby, które mają legalny pobyt i spełniają warunki, aby utrzymać ten pobyt, tzn. mają dobrą opinię, stałe miejsce zamieszkania, ubezpieczenie społeczne. W wielu przypadkach to osoby, które sprowadzają swoje rodziny i prowadzą normalne życie. Zawsze, w każdej społeczności – czy to polskiej, czy wśród cudzoziemców – są osoby, które będą dopuszczać się różnych wybryków. Wybryki te najczęściej biorą się ze spożywanego alkoholu. Dodała, że zdarzają się kierowcy-cudzoziemcy, którzy kupują samochody i poruszają się nimi mimo braku uprawnień, czasami po spożyciu alkoholu. Nie są to jednak liczby zatrważające. Zaznaczyła, że powielane są plotki o gwałtach czy zabójstwach dokonywanych przez cudzoziemców, ale nic takiego nie zostało zgłoszone ani potwierdzone. Zgłoszona była próba innej czynności seksualnej i w tym kierunku prowadzono postępowanie; w odniesieniu do tej sytuacji było podejrzenie, że sprawcą mógł być cudzoziemiec. Innych spraw nie było zgłoszonych funkcjonariuszom. Podkreśliła, że każde formalne zgłoszenie jest przyjmowane, a Policja wykonuje swoje zadania mimo bardzo licznych wakatów. Żyrardowskich mundurowych wspierają policjanci z Radomia czy z Płocka w miarę możliwości garnizonu. Wskazała, że nie ma zainteresowania pracą w żyrardowskiej policji w związku z bliską odległością od garnizonu warszawskiego, gdzie policjanci otrzymują wyższe zarobki. Przypominała, że były podejmowane działania, które miały doprowadzić do tego, by Żyrardów podlegał pod garnizon warszawski, ale nie przyniosły zamierzonego efektu. Poinformowała, że policja podejmuje wiele interwencji, zaś w odniesieniu do zarzutów o brak patroli pieszych wskazała, że byłyby one realizowane, gdyby nie konieczność przeprowadzania interwencji, w których czas reakcji jest kluczowy. Dodała, że na 167 etatów są 43 wakaty, a w przyszłym roku liczba ta może wzrosnąć nawet do 53. Zapewniła, że Policja będzie się przygotowywać do każdego protestu i oficjalnego zgromadzenia czy spontanicznego spotkania, jeżeli zdąży. Dodała, że 29 września żyrardowską Policję zasiłała kompania alarmowa z Płocka w związku z obawą, że może dojść do dewastacji w mieście, zniszczeń czy niepotrzebnych sporów. Zaznaczyła, że mieszkańcy mają prawo do swoich przemyśleń, ale ważne jest, by nie łamać prawa.

Radna Genowefa Milczarek zwróciła uwagę, że choć z wypowiedzi pani Komendant wynika, że nie było oficjalnego zgłoszenia, to jednak Prokuratura podjęła działania odnośnie do zajścia z 21 września. Pytała, czy prowadzone śledztwo zostało wszczęte z urzędu, a nie na wniosek, a także czy są osoby poszkodowane.

Pani insp. Edyta Marczevska poinformowała, że Prokuratura wszczęła śledztwo z urzędu, na podstawie monitoringu, który został zabezpieczony. Dodała, że osoby, które mogły czuć się poszkodowane, nie złożyły zawiadomienia. Natomiast jeśli nikt nie będzie się czuł poszkodowany, to zgodnie z Kodeksem sprawa zostanie umorzona z powodu braku znamion przestępstwa.

Radny Ryszard Mirgos zapytał, ilu funkcjonariuszy obecnie pracuje w żyrardowskiej komendzie.

Pani insp. Edyta Marczevska przypomniała, że w komendzie są 43 wakaty, a 10 funkcjonariuszy jest nieobecnych w służbie (szkolenia, urlop macierzyński etc.). W strukturze żyrardowskiej komendy przewidzianych jest 167 etatów.

Radny Ryszard Mirgos dociekał, czy istnieje możliwość wpłynięcia na władzę zwierzchnią, aby zakwalifikowała powiat żyrardowski do garnizonu warszawskiego.

Pani insp. Edyta Marczevska wskazała, że jest to decyzja, która musiałaby zapaść na poziomie ministerstwa, zapewne w porozumieniu z Komendantem Głównym Policji. Zaznaczyła, że w podobnej sytuacji są policjanci w Sochaczewie. Dodała, że na terenie powiatu zamieszkuje kilkadziesiąt osób, które są pracownikami Komendy Stołecznej Policji; osoby te namawiano, by zmieniły miejsce zatrudnienia, ale z uwagi na stały, kilkusetzłotowy dodatek dla pensji dla stołecznych policjantów, szanse na pozyskanie tych funkcjonariuszy oceniła jako małe. Podobnie jako mało prawdopodobnie oceniła zwiększenie uposażeń w żyrardowskiej komendzie w taki sposób, by mogły zostać zrównane z tymi w Warszawie.

Radny Ryszard Mirgos zapytał o wyposażenie Policji.

Pani insp. Edyta Marczevska przypomniała o składanych przez Policję wnioskach do samorządów o wsparcie zakupu radiowozów. Dodała, że występują braki w sprzęcie i wyposażeniu.

Radny Ryszard Mirgos poruszył kwestię agresywnych zachowań kibiców, pytając, jak można wpłynąć na rozwiązanie tego problemu.

Pani insp. Edyta Marczevska poinformowała, że Policja angażuje wiele sił i ponosi ogromne koszty na przetransportowanie kibiców, którzy sami dla siebie stanowią zagrożenie. Dodała, że najlepiej na kibiców, którzy chcą się między sobą siłą skonfrontować, działa liczba policjantów. Przywołała informacje o ustawce pod Zwoleniem, gdzie w lesie doszło do bijatyki kibiców.

Radna Beata Stępniewska zapytała, czy w trakcie marszu 21 września policjanci legitymowali osoby biorące udział w zgromadzeniu; czy wiadomo, kto to był. Wskazała, że obcokrajowcy od wielu lat pracują w Żyrardowie i mieszkańcy są do tego przyzwyczajeni, a dotychczas nic się nie działo, dlatego nie rozumie, co się wydarzyło, że teraz pojawiły się marsze. Chciała dowiedzieć się, czy porządek zakłócali żyrardowianie, czy może osoby z zewnątrz.

Pani insp. Edyta Marczevska przekazała, że podczas interwencji, która miała miejsce w Al. Partyzantów, Policja legitymowała osoby, nawet doszło do zatrzymania jednej osoby, która okazała się poszukiwana. Na zabezpieczonym monitoringu funkcjonariusze rozpoznali również osoby, których tożsamość jest im znana, i są to mieszkańcy Żyrardowa. Dodała, że udokumentowane

są też wizerunki osób jeszcze nieznanymi policjantom, ale ustalenie ich tożsamości pewnie nie będzie stanowiło większego problemu. Wyraziła obawy, że obcokrajowcy mogą przygotować odwet, że może dojść do przyjazdu dużej grupy osób. Wspomniała również, że choć w sobotę 28 września nie doszło do kolejnego marszu, to w mieście pojawiły się grupy osób i samochody na obcych rejestracjach. Policja przyglądała się temu, legitymując osoby, które zachowywały się podejrzanie lub przebywały w miejscach, w których nie powinny być. Dodała, że kontroli było sporo i były to osoby, które przyjechały tutaj, bo przed sobotą pojawiły się informacje, że takie grupy wybierają się do Żyrardowa, zapraszali się nawet kibice z Łodzi i Warszawy. Spodziewano się nawet bojówek, dlatego na terenie powiatu było 125 policjantów, dwie więźniarki i broń gładkolufowa. Zaznaczyła, że agresywne zachowania nigdy nie będą dobre dla nikogo. Osoby z innego kraju niekiedy również zachowują się niewłaściwie czy popełniają wykroczenia, ale trzeba mieć świadomość, że Polacy również dopuszczają się takich czynów. Podkreśliła, że można mieć różne poglądy, ale należy je demonstrować w sposób spokojny. Przypomniała o spokojnym przebiegu strajków kobiet czy innych protestów, zarówno spontanicznych, jak i zaplanowanych. Zaznaczyła, że Policja nie będzie nikomu przeszkadzać, ale konieczne jest zachowanie rozsądku.

Radny Ryszard Mirgos stwierdził, że kierowana ciekawością młodzież często dołącza do takich grup, dlatego pewną rolą szkół jest apelowanie do młodych ludzi o niewłączanie się do takich akcji.

Pani insp. Edyta Marczevska zaznaczyła, że Policji zależy na dobrej współpracy z mieszkańcami, bo ułatwia to funkcjonowanie tej służby i rozwiązywanie wielu spraw. Wskazała, że protesty odbywają się nie tylko w Żyrardowie, lecz także na terenie całej Polski. Dodała, że w Płońsku również zaplanowano protest, który się nie odbył, gdy uczestnicy zorientowali się, że będzie dużo sił policyjnych. Stwierdziła, że gdyby ktoś miał czyste zamiary, uczestnicy wyszliby, uznając, że chcą przejść; a jeśli ktoś rezygnuje, to nie ma czystych zamiarów, chce broić i Policja mu w tym przeszkadza.

Radna Marzena Jankowska zapytała, co Rada Miasta może zrobić, żeby wszyscy w Żyrardowie czuli się bezpiecznie, jako że z przekazanych informacji wynika, że konieczne jest podjęcie dalszych działań, które będą zmierzały do rozwiązania problemu.

Pani insp. Edyta Marczevska zaznaczyła, że do Policji nie jest łatwo się dostać, a służba jest wymagająca i odpowiedzialna, a przy tym zapewne mało atrakcyjna finansowo, skoro jest mało chętnych. Wspomniała o działaniach podejmowanych celem pozyskania nowych funkcjonariuszy, jak również o pomocy udzielanej z jednostek ościennych poprzez kierowanie wsparcia do Żyrardowa.

Radny Arkadiusz Sowa przypomniał, że Komisja Bezpieczeństwa, Porządku Publicznego, Handlu i Usług RMŻ pochyla się nad problematyką bezpieczeństwa, co roku w pierwszym kwartale przeprowadzana jest debata o bezpieczeństwie. Zachęcił do pracy w Komisji. Stwierdził również, że problemy – w tym kadrowe – w Policji nawarstwiały się przez lata i konieczne jest podjęcie kompleksowych działań, które dadzą rezultat na przestrzeni kolejnych lat. Przypomniał, że były

działania celem przeniesienia żyrardowskiej komendy z garnizonu radomskiego do stołecznego. Oceniał, że wznowienie tych działań (bądź innych, zmierzających do zrównania wynagrodzeń z tymi otrzymywanymi przez funkcjonariuszy stołecznych) byłoby właściwym kierunkiem, ale konieczne byłoby nawiązanie współpracy z władzami np. powiatu.

Radny Ryszard Mirgos wyraził przekonanie, że rozwój monitoringu miejskiego przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa.

Radny Adam Sondka przypomniał o współpracy z Policją przy zabezpieczeniu meczu Żyrardowianki, na który przybyło kilkudziesięciu kibiców innego klubu. Wówczas mundurowi pomogli na bieżąco panować nad spokojem i nie doszło do aktów wandalizmu. Stwierdził, że warto zaangażować się w pracę Komisji Bezpieczeństwa... RMŻ, a Miasto nie powinno oszczędzać na bezpieczeństwie.

Radna Marzena Jankowska pytała, z czego wynika, że policjanci z garnizonu stołecznego otrzymują wyższe uposażenia.

Pani insp. Edyta Marczevska poinformowała, że jest to tzw. dodatek stołeczny i przysługuje on z uwagi na rzekomo większe zagrożenie służby. Kwestię tę reguluje rozporządzenie. Dodatek ten od kilku lat jest brany pod uwagę przy wyliczaniu emerytury dla policjantów, co również jest bardzo istotne dla funkcjonariuszy. Wspomniała, że może zostać wprowadzony dodatek dla funkcjonariuszy garnizonu stołecznego, którzy nie posiadają mieszkań w Warszawie, co również może wpłynąć na sytuację kadrową w komendach ościennych.

Radna Marzena Jankowska przypomniała, że kiedyś policjanci przybywający do Żyrardowa mieli możliwość otrzymania mieszkania. Pytała, czy takie wsparcie nadal jest zapewniane.

Pani insp. Edyta Marczevska stwierdziła, że jedno albo dwa mieszkania były przydzielone konkretnym osobom, ale obecnie Policja nimi nie dysponuje. Obecnie w dwóch mieszkaniach w TBS-ie zamieszkują dwie policjantki z żyrardowskiej komendy.

Radna Marzena Jankowska pytała, co mogłoby przyciągnąć funkcjonariuszy do pełnienia służby w Żyrardowie.

Pani insp. Edyta Marczevska poinformowała, że wielu policjantów pochodzi z odległych miast i nie chce pełnić tu służby, bo mają daleko do domów. Gdyby otrzymali mieszkanie lub dobre warunki zakupu lokalu i mogli sprowadzić rodziny, sytuacja mogłaby wyglądać inaczej. Dodała, że jeśli ktoś nie dysponuje mieszkaniem i pełnił służbę przez przynajmniej pięć lat, otrzymuje dodatek mieszkaniowy, ale jest to kwota ok. 300 zł, co nie rekompensuje dojazdów ponad 100–150 km.

Radny Krzysztof Waśkowski wskazał, że Rada Miasta nie jest w stanie załatwić wszystkich omówionych problemów. W odniesieniu do tzw. patroli obywatelskich wyraził obawy, że sytuacja może się rozwinąć. Pytał, jak Policja jest przygotowana na ewentualny przyjazd grup kibiców z innych regionów Polski i czy możliwe jest zapewnienie własnymi środkami bezpieczeństwa mieszkańców Żyrardowa.

Pani insp. Edyta Marczevska poinformowała, że oprócz przyjazdu kibiców możliwy jest także przyjazd grup cudzoziemców. Oceniała jednak, że Żyrardów jest miastem bezpiecznym, choć

boryka się z problemem grafficiarzy, nietrzeźwych kierujących czy przemocą domową, ale jest to zupełnie inne miasto niż przed laty. Podkreśliła, że wybryki zawsze się zdarzają. Dodała, że cudzoziemcy mogą poruszać się grupami, bo np. wracają z pracy czy wychodzą po zakupy, ale Polacy też wychodzą grupkami, dlatego nie można nakręcać spirali strachu zarówno wśród Polaków, jak i wśród cudzoziemców. Wskazała, że Żyrardów boryka się z problemem przestępczości internetowej, ale na ulicach nie jest źle. To, co się wydarzyło, oceniła jako sytuację incydentalną i wyraziła nadzieję, że się nie rozwinie w przyszłości.

Radny Marcin Fibich zapytał, czy zaatakowani w hostelu przy Al. Partyzantów byli Gruzinami, a także czy w Żyrardowie odnotowano np. grupy uzbrojonych Gruzinów. Dodał, że jeśli pogłoski o obecności takich uzbrojonych grup są nieprawdziwe, to zdementowanie ich powinno być ważne.

Pani insp. Edyta Marczevska stwierdziła, że nie odnotowano niebezpiecznych grup Gruzinów z nożami. Przywołała wydarzenie sprzed dwóch lat, kiedy to przy ul. Jaktorowskiej było pchnięcie nożem, a sprawcą był Gruzin, ale nastąpiło to w wyniku nieporozumienia między dwoma mieszkańcami hostelu. Dodała, że prowadzone są legitymowania i kontrole osobiste, dlatego jeśli osoby nosiłyby noże, maczety czy inne narzędzia, to Policja by o tym wiedziała. Wskazała, że w toku kontroli żyrardowian często ujawniane są środki odurzające.

Radny Rafał Karpiński zapytał, czy Policja pełni również patrole nieoznakowane.

Pani insp. Edyta Marczevska potwierdziła, że są patrole nieoznakowane, ale z uwagi na fakt, że są nieoznakowane, nie powie więcej na temat tych pojazdów.

Radny Arkadiusz Kościński zapytał o współpracę Policji ze Strażą Miejską.

Pani insp. Edyta Marczevska poinformowała, że współpraca układa się znakomicie. Wspomniała o przypadkach, kiedy służby wspierają się przy realizacji zadań.

Radny Ryszard Mirgos przypomniał, że Żyrardów zawsze był miastem wielonarodowym i ta współpraca była powodem jego rozkwitu. Zaapelował do organów ścigania o szybkie wykrycie osób winnych zająć i eliminację chuligaństwa z naszych ulic.

## **Ad 5.**

Przewodniczący Rady Miasta Żyrardowa Ryszard Mirgos podziękował radnym i gościom za udział w posiedzeniu. Obrady VIII Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Żyrardowa zostały zamknięte o godz. 17.34.

Nagranie obrad dostępne jest w Biuletynie Informacji Publicznej:

<https://www.bip.zyrardow.pl/a,115953,sesja-rady-miasta-zyrardowa-nr-viii-w-dniu-30-wrzesnia-2024-r.html>

Protokół sporządziła dnia 9 października 2024 r. Dorota Rdest